

REDACTION - REDAKCJA  
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA  
46, rue de la Charité, LYON  
Tél., Franklin 07-30  
Ch. Postal: Lyon 628-06  
ABONAMENT - ABBONEMENTS  
1 miesiąc 3 mies.  
28 fr. 75 fr.

# WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Rok 54. Année, Nr. 108

VENDREDI  
PIATEK  
7  
M A I 1943  
M A J  
Dziś wiśniujemy: Domicell i Esf.  
Jutro: Stenistawa Bisk.  
PRIX  
CENA ) 1 fr

Directeur | D. S. NAWROCKI  
Dyrektor

## Manifestacja Legionu Ochootników Francuskich w Vichy

Vichy. — Niedawno Legion Ochootników Francuskich zorganizował swój obchód w Vichy, przy czym wiele osób, z braku miejsca, nie mogło uczestniczyć w zebraniu w sali jednego z tutaj kinoteatrów. Obecnie odbyło się w Vichy drugie podobne zgromadzenie w sali teatralnej Kasyna — pod przewodnictwem p. Guérard, przedstawiciela Szefa Rządu oraz wielu innych osobistości cywilnych i wojskowych francuskich, jak i przedstawicieli państw „osi”.

Strzeszając dotychczasowe dzieje Legionu, p. Maret, sekretarz generalny tej organizacji, podkreślił, iż „Legion Ochootników Francuskich jest najlepszym czynnikiem współpracy niemiecko-francuskiej, a dzięki poparciu p. Premiera Laval rozwija się pod zapewnieniem, co przyczyni się do zwycięstwa Europy nad bolszewizmem.

P. Manseau, inspektor okręgowy z Clermont-Ferrand, dodał ze swej strony m. in., iż „Anglo-Amerykanie nie byłby w stanie uratować Europy od barbarzyństwa sowieckiego, gdyby armie Rzeszy zostały zwyciężone”.

Następnie zabierali głos pp. Currier i Augier, opowiadając o swych przeżyciach i spotkaniach z walk w Tunizji, wzle-

**GENERAL WŁOSKI ZGINAŁ W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ**  
Rzym. — Gen. brygady, Mario Piccini, dowódca sił lotniczych w Słowenii i Dalmacji, zginął na skutek wypadku samolotowego.

**POWRÓT PANI CIANG-KAJ-SZEK DO WASHINGTONU**  
Waszyngton. — Po dokonaniu objazdu Stanów Zjednoczonych, pani Ciang-Kaj-Szek, żona naczelnej dowódzcy Chin, powróciła do Waszyngtonu, na zaproszenie prezydenta Roosevelta. W przyszłym miesiącu ma ona udać się do Kanady.

**Zwiedzajcie Wystawę Antybolszewicką w Lyonie!**

„Chrystus Narodów”  
Zmartwychwstaje!

Jeden jest grób przy którym czuwa miłość i sprawiedliwość, grób Boga-Człowieka ukrzyżowanego, grób otoczony milionami tych, co go słuchają i kochają.

Od grobu tego pigrza uszelka moc ziemską, która triumfuje i chwytła nieśmiertelnych nie znoś.

U grobu tego umacnia się wiara.  
Z tego grobu wyrasta jako wspaniały kwiat — Zwycięstwo!

Narodowi można nie uznać wielkości.  
Odebrać mu jej nie można.  
Dusza narodu jest nieśmiertelna.

I naród może leżeć w grobie.  
W grobie leżało Ciało historii cznie Chrystusa.  
W grobie leżeć może jego Ciało Mistyczne...

## „Italia zamierza powrócić do Afryki” — zapewnia p. Mussolini

Rzym. — Po odczytaniu sprawozdania kierowników organizacji faszystowskiej wszystkich prowincji włoskich, które odbyło się w teatrze Adriant, z inicjatywą nowego sekretarza partii, p. Scorza, p. Mussolini przemawiał do licznie zmasowanego na placu Weneckim tłum.

„Dziesięć lat temu, na tym samym miejscu, zostało ogłoszone zakończenie kampanii afrykańskiej i narodzin Imperium włoskiego. Ta ewolucja naszej historii nie jest bynaj-

## Z działań wojennych

Komunikaty niemieckie

Berlin. (5. 5.) — Na wschodnim odcinku przyczółka kubańskiego walki stały się mniej zaciekłe. Podczas potyczek z dnia 3 i 4 bm. zniszczono 28 czołgów sowieckich na froncie tylko jednej dywizji niemieckiej. Wczesnym rankiem 4 bm. wojska Rzeszy, które są zainicjowały w wystających kłacie linii frontowej, w Krymskiej wycofały się na oddawna przygotowane pozycje, tuż na zachód od tej miejscowości. Miało to zostać ewakuowane po zniszczeniu wszelkich urządzeń wojskowych. Na południe od jeziora Ilmen — liczne ataki sowieckie, oparte silnym ogniem artylerii i broni automatycznej, zostały kilkakrotnie odparte. Lotnictwo Rzeszy prowadziło nadal skuteczne ataki na posiłki sowieckie i w dniu ostatnich dniach zestrzeliło razem 75 maszyn sowieckich.

W środkowej części frontu tatarskiego, nieprzyjaciel, podrywany przez znaczne siły pancerne, zaatakował pozycje „osi”. Po kilku wyrwach — kontratak niemiecko-włoski odzucił go na dawne pozycje.

Podczas nalotów, wykonanych bez żadnych skutków wojskowych, na dwie miejscowości wybrzeża Francji i Belgii, eskadry

powietrzne anglo-amerykańskie straciły pięć maszyn. Po stronie niemieckiej strat nie było. Dwa inne samoloty nieprzyjacielskie zestrzelono podczas potyczki powietrznej u wybrzeży Norwegii. Bombowce brytyjskie atakowały w nocy zachodnie terytorium Rzeszy i rzuciły znaczną ilość bomb zapalających i kruszących, zwłaszcza na mieszkalne dzielnice Dortmundu. Ludność cywilna poniosła straty. Uszkodzono budynki. Pościgowe nocne i artyleria przeciwlotnicza, zestrzeliły razem, według dotąd otrzymanych raportów, 36 atakujących maszyn, przeważnie czterosilnikowych. W nocy znaczne eskadry powietrzne Rzeszy rzuciły bomby zapalające i kruszące na obiekty w południowo-wschodniej części Anglii.

Po ciężkich walkach, trwających kilka dni, nerkowe Rzeszy zatopili w północnej części Atlantyku — 16 statków, płynących w konwoju, o łącznej pojemności 102.000 ton. Cztery inne jednostki zostały trafione torpedami. Statki te należały do ciężko obciążonego konwoju, idącego z Ameryki do Anglii oraz do drugiego transportu, wracającego do U.S.A.

Komunikaty włoskie

Rzym. (5. 5.) — W kilku punktach zachodniej części frontu tatarskiego nieprzyjaciel ponawiał swe ataki z użyciem szczególniejszych sił oraz z pomocą czołgów i artylerii. Ataki te zostały wszędzie odparte przez wojska „osi”. Bombowce włoskie ponownie atakowały urządzenia na porcie Bojfy.

Więlosilnikowe bombowce nieprzyjacielskie atakowały znowu miasto Taranto i Reggio (Kalabria). Szkody są nieznaczne. W Taranto jest dwu cywilów zabitych i 8 rannych.

Komunizm obiegał: chleb, pokój i wolność, a sprowadził: wojnę, głód i klęskę.

## W obronie swoich obywateli

Prasa francuska, za prasą angielską, podaje z komunikatu gen. Sikorskiego, premiera rządu polskiego, co następuje: „Przytaczając wiadomości, „Czerwonej Gwiazdy”, organu armii sowieckiej, że w wyniku walk wrześniowych 1939 r. Sowiety wzięli do niewoli 181.000 Polaków, w czym 10.000 oficerów, komunikat ten obrazuje wysiłki, czynione miesiąc za miesiącem przez rząd polski w Londynie, dla uzyskania z Moskwy danych o znajdujących się na terenie Związku sowieckiego jeńcach polskich. Dokument ten stanowi prawdziwy akt oskarżenia przeciwko Sowietom.

6 października 1941, p. Kot — przedstawiciel gen. Sikorskiego w Moskwie, stawia po raz pierwszy na porządku dziennym sprawę jeńców wojennych. W toku swych rozmów z Molotowem i innymi, opiera się p. Kot każdorazowo przy otrzymaniu od władz sowieckich dokładnych list.

Podczas swej wizyty moskiewskiej, gen. Sikorski zwrócił się o osobiste do Stalina z prośbą zwolnienia wszystkich żołnierzy polskich, zatrzymanych w Rosji.

Dokument precyzuje, że „nie została ustalona żadna lista, którą obejmowała wszystkich jeńców. Stalin podał jednak gen. Sikorskiemu 3.843 nazwiska oficerów. Zadek jednak z tych oficerów nie został odwołany wśród kadr armii polskiej, której organizację zaprojektowano w Krem-

„CZY STALIN UDA SIĘ DO WASHINGTONU?”  
Londyn. — Według informacji z Waszyngtonu, pochodzącej z dobrego źródła, agencja Reutersa donosi, że p. Józef Davies ma się udać do Moskwy ze specjalną misją. Ma on przekazać Stalinowi osobiste zaproszenie prezydenta Roosevelta do wzięcia udziału w nadzwyczajnej konferencji, w której partycypować ma również p. Churchill.

Deklaracje kierownika młodzieży Rzeszy  
Berlin. — P. Axmann, kierownik młodzieży niemieckiej, oświadczył w oficjalnym przemówieniu, iż sześć milionów młodych chłopców i dziewcząt ze związku „Hitlerjugend” jest zatrudnionych w przemyśle wojennym Rzeszy — „celem zapewnienia ludowi istnienia, opartego na zasadach sprawiedliwości i socjalizmu”.

Mówca dodał, iż praca dzieci jest zakazana, tak samo, jak i praca nocna, bo tylko mł-

## OPANOWANIE AFRYKI POŁOCCY PRZEZ AMERYKANÓW

Tanger. — „Echo de Tanger” usiłuje rozpoznać ukryte myśli, jakie kierowały eks-gen. Giraud przy ustalaniu propozycji, uczynionych de Gaulle’owi.

Zdaniem tej gazety, prawdziwe niebezpieczeństwo dla Francji tkwi w działalności Ameryki i Anglii, których wojska zajmują Imperium francuskie; o-mawiają one już podział tych ziem.

Poza tym, przykładem swym Giraud pobudza apetyt imperialistów amerykańskich w stosunku do francuskich posiadłości zamorskich, w szczególności w odniesieniu do Maryny, która, wierna dotychczas Marszałkowi Pétain, opierała się wciąż admiralskiemu, pod rozkazami admirała Robert naciskowi ze strony Stanów Zjednoczonych.

## ODROCZENIE PARLAMENTU WĘGERSKIEGO

Berlin. — Z Budapesztu podają, że regent Horthy odczytał „na czas nieokreślony” sesję parlamentu węgierskiego, własnoręcznie napisanym listem. List ten został odczytany przy gorących oklaskach ze strony deputowanych.

## ŚNIEG PADA W ALPACH

Annecy. — W nocy, podczas silnego deszczu w dolinach dep. Hautes Alpes, na zboczach gór spadł dość obfity śnieg, który się utrzymał przez jakiś czas na wysokości ponad 1.700 metrów.

Komunizm obiegał: chleb, pokój i wolność, a sprowadził: wojnę, głód i klęskę.

## Rocznica odkrycia Brazylii

Lizboia. — Portugalia obchodziła uroczyste rocznicę odkrycia Brazylii — w r. 1500 — przez Alvareza Cabral. Według ustalonej tradycji dzień ten zbiegł się z obchodem święta marynarki portugalskiej.

Przy tej sposobności minister marynarki dokonał odznaczenia szeregu oficerów i marynarzy, podczas gdy podchorążowie szkół morskich składali

STOSUNKI POCZTOWE MIĘDZY BELGIĄ A GRECJĄ  
Berlin. — Z komunikatu oficjalnego niemieckiego ministerstwa komunikacji wynika, iż pomiędzy Belgią a Grecją zostały wznowione normalne stosunki pocztowe

Możliwy wyjazd de Gaulle do Algeru  
Vichy. — Dysydenta agencja londyńska oznajmia o spodziewanym wyjeździe de Gaulle’a do Algeru.

Wśród warunków, wysuwanych przez eks-generała dla umożliwienia porozumienia między dysydentami, figuruje wciąż żądanie usunięcia pewnych osobistości; wymieniani są: p. p. Peyrouton, eks-gubernator Boisson i eks-generał Nogues. Wspomniana agencja dodaje jednak, że obecność ich w administracji Afryki północnej, nie stanowi przeszkody do natychmiastowego wyjazdu.

Sądzą, że de Gaulle przedłożył swój projekt w Algerze, bez uprzedniego zredagowania oficjalnej odpowiedzi na ostatnią notę Giraud, wespół z komitetem. Gdyby zatem nastąpiła zgoda ze strony Giraud, możliwym byłoby rychły wyjazd de Gaulle’a, co położyłoby kres całkowicie już bezużytecznemu systemowi not.

Istnieją jednak jeszcze liczne przeszkody do usunięcia przed tym projektem wyjazdem eks-generała — jak podkreślono w londyńskich kołach dysydentów.

## ARESZTOWANIE TRZECH TERORYSTÓW W BRUKSELI

Berlin. — Jak donosi z Brukseli D.N.B. — dokonano aresztowania trzech osobników, którzy w swoim czasie dokonali za machu na tut. dzieńnikarza p. P. Collin, naczelnego redaktora tygodnika „Cassandre”. Jak wiadomo, p. Collin zmarł na skutek odniesionych ran.

## Skład przesyłek rodzinnych

Vichy. — Dziennik Urzędowy zamieszcza dekret Ministerstwa Rolnictwa i Aprobacji w sprawie składu przesyłek rodzinnych z różnymi artykułami spożywczymi, przysyłanymi ze wsi do miast.

Dozwolone ilości tych produktów zostały ustalone w tych granicach:  
1) Ogólna waga przesyłki rodzinnej nie może przekraczać, jak wiadomo, 50 kg.  
2) Świeże flaki i t. p., pochodzące z uboju domowego — do 1 kg;

## Przyczyny strejku węglowego w Stanach Zjedn.

Clermont - Ferrand. — Strejk, który objął 500.000 górników, zatrudnionych w kopalniach węgla i antracytu Stanów Zjednoczonych, nie jest wydarzeniem przypadkowym, lecz wyrazem niepokojów społecznych, który trwa już od dwu lat. Już w zarauni 1941, podczas gdy Kongres debatował nad projektem „Pożyczki-Wynajmu”, miał miejsce szereg konfliktów pomiędzy syndykami robotniczymi a właścicielami przedsiębiorstw. Sam tylko konflikt w przemyśle samochodowym stanu Michigan objął 95.000 robotników, nie licząc podobnych w Alabamie oraz Ohio. Spowodowane one były sporem co do prawa przynależności robotników do syndykatów, według własnego wyboru. Przyłączył się do nich niebawem i cały szereg innych przyczyn, a w szczególności: dotkliwy wzrost cen, który powstał po wprowadzeniu w życie ustawy o „Pożyczce - Wynajmie”.

W 1942 r., większość ruchów strejkowych kończyła się na korzyść żądań robotniczych. Według statystyk oficjalnych, ogłoszonych z początku 1943 r., stopa życiowa robotników przemysłowych podniosła się o 41,4 proc.

cent w ciągu ostatnich lat. Tygodniowy zarobek robotnika wzrósł z 24,52 do 39,54 dolarów. Wzrost ten spowodowany był z jednej strony zasadniczą podwyżką zarobków, z drugiej zaś zwiększeniem ilości godzin nadliczbowych.

Statystyki podawały również, że pomimo tej wyższej zarobków, ceny produktów wzrosły zaledwie o 17,6 proc.

## ZAMYKANIE BANKÓW W OSLO

Oslo. — Dla zwolnienia części robocizny do pracy w przemyśle wojennym władze norweskie postanowiły zamknąć w Oslo 30 banków i 79 podobnych przedsiębiorstw, istniejących w stolicy Norwegii.

## QUO VADIS ?

W tymczasem tu, gdzie jesteś, bo tu najbezpieczniej, a ten lud trzeba uspokoić.  
Tęgoż zdania był i Seneka, i konsul Licyniusz. Tymczasem w dole wzburzenie rosło. Lud zbroił się w kamienie, w drąg od namiotów, w deski z wozów i łazek i w rozmaite zelazstwo. Po jakimś czasie kilku z przywódców kohort przyszedł z omamiemieniem, że przetrzymanie, narzeczanie przez tłumy, zachowywanie z największym wysileniem linie bojową i nie mając rozkazu uderzenia, nie wiedza, co czynić.  
— Bogowie! — rzekł Neron — co za noc! Z jednej strony pożar, z drugiej rozchowane morze ludu.  
I począł śmiać dalej wyrażać, któreby najwspanialej mogły określić niebezpieczeństwo chwili, lecz widząc naokoło twarze blade i niespokojne spojrzenia, zląkł się i zaczął mówić: — czyżby naprawde miało przyjsię do bitwy?  
— Dajcie mi cieniutki płaszcz, z kapturem! — zawołał — czyżby naprawde miało przyjsię do bitwy?  
I zrobił wszystko, co mogłem, ale niebezpieczeństwo jest groźne... Przemów, panie, do ludu i począjmy mu obietnicę.  
— Cesarz miaby przemawiać do tłumy? Niech to uczyni inny w mojem imieniu. Kto się tego podejmie?  
— Ja! — odrzekł spokojnie Petroniusz.  
— Idź, przyjacielu! Tyś mi najwspanialszy w każdej potrzebie... Idź i nie szczęć obietnic.  
Petroniusz zwrócił się do orszaku z twarzą niedbalą i sztywną.  
— Senatorowie tu obecni — rzekł — a prócz nich Pizo, Nerva i Seneco polują za mną.  
Poczem zszedł zwoła z wodociągu, owi zaś, których wezwiał, szli za nim, nie bez wahania, ale z pewnym otępieniem, które napędzał ich jego spokój. Petroniusz, stanawszy u stop arkad, kazał sobie podać białego konia i siadłszy na niego, pojechał na czele towarzyszy przez głębokie szeregi przetrzymanych, ku czarnej, wyjącej tłumy, bezbronnej, mającej w ręku cienką łaskę z kości słoniowej, która się zwykle podpierała.  
I przyjechałszy tuż, wparł konia w tłumy. Naokoło, przy świetle pożogi, widać było wzniecone ręce, zbrojne ze wszelkiego rodzaju broni, rozpalone oczy, spointowane łaski i orszak, za nią wargi. Rozszalała fala wnet otoczyła jego i orszak, za nią wargi. Wszakże było istotnie jakby morze głów, ruchome, kotłujące się, straszące i niebezpieczne.  
Wrzaski wzmógł się jeszcze i zmieniły się w nieludzki ryk; drżeli, widzi, a nawet i miecze chwyciły się nad głową Petroniusza, drapające ręce wyciągały się ku cniogom jego konia i ku niemu, lecz on wjeżdżał coraz głębiej, szmny, objęty, pogardliwy. Chwilami uderzał łaską po głowach najbliższych, tak jakby torował sobie drogę w zwykłym ścisisku. I ta jego pewność, ten torował zdumiewająco jednakże rozkład tłumy. Pomano go wreszcie i liczne głosy zaczęły wołać:  
— Petroniusz! Arbitr elegantissimi! Petroniusz!  
— Petroniusz! — zabrzmiało ze wszystkich stron.  
I w miare, jak powtarzano to imię, twarze naokoło stawały się mniej groźne, a wrzaski mniej wściekłe, albowiem ów wykwintny patrycjusz, jakkolwiek nigdy nie zabiegał o łaski u lud-

JUTRO:  
O BOJU ZELENISKIM I TETMAJERZE  
SŁÓW KILKA

